

# SLAY

## Agencje federalne przyznają, że samoloty zmieniają pogodę poprzez rozpylanie chemikaliów na niebie

[Frank Bergman](#) 16 marca 2025 - 12:23



Wiele federalnych agencji rządowych właśnie przyznało, że samoloty rozpylają na niebie utrzymujące się chemikalia, które zmieniają pogodę.

Informacja ta została ujawniona w nowym raporcie opublikowanym przez Federalną Administrację Lotnictwa (FAA), Narodową Administrację Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) oraz Narodową Administrację Oceaniczną i Atmosferyczną (NOAA).

Agencje określają utrzymujące się w atmosferze cząsteczki jako "smugi".

Nowo opublikowany raport, zatytułowany "[Contrails Research Roadmap 2025](#)", przedstawia plany "rutynowego, ogólnosystemowego zarządzania smugami" do 2050 roku.

Podczas gdy rząd nazywa je "smugami", to, co opisuje raport, jest funkcjonalnie tym samym, co ludzie od lat nazywają "smugami chemicznymi".

Raport wyjaśnia, że odrzutowce rozpylają substancje, które utrzymują się na niebie, zmieniają pogodę i wpływają na temperaturę na Ziemi

Chociaż raport nie ujawnia, czy praktyka ta jest zamierzona, czy nie, agencje federalne przyznają się do powszechnej manipulacji atmosferą.

Zgodnie z rządowym dokumentem, dwa rodzaje trwałych smug kondensacyjnych mogą trwać od godzin do dni i mieć znaczący wpływ na atmosferę.

W raporcie wyszczególniono "trwałe, nierozprzestrzeniające się smugi", które "mogą pozostać widoczne i zachować swoje liniowe cechy przez godziny do dni".

Dokument wyjaśnia, że "tworzą się one w przesyconych lodem regionach atmosfery i mogą mieć większy wpływ niż krótkotrwałe smugi kondensacyjne".

Agencje przyznają nawet, że są one "łatwe do zidentyfikowania z ziemi i satelitów jako powstałe w wyniku działalności lotniczej".

Innym rodzajem smug jest "trwałe rozprzestrzeniający się cirrus", który "tworzy się w przesyconych lodem regionach atmosfery i może trwać od kilku godzin do kilku dni".

W dokumencie wyjaśniono, że "charakteryzują się one tendencją do rozszerzania się i rozprzestrzenia, ostatecznie obejmując obszary, które mogą rozciągać się na kilkaset kilometrów".

Ze względu na ich długą żywotność i ogromny obszar pokrycia, "prawdopodobnie będą miały najbardziej znaczący wpływ na atmosferę".

Rząd otwarcie stwierdza, że "cirrus contrail może być trudny do odróżnienia od naturalnie występujących chmur cirrus".

Oznacza to, że niebo nad nami jest sztucznie modyfikowane na skalę, którą niewielu sobie wyobraża.

Raport przyznaje, że trudno jest już stwierdzić, co jest naturalne.

Według raportu, te uporczywe smugi mają "znaczący wpływ netto na ocieplenie globalnego klimatu".

W rzeczywistości ich wkład w ogrzewanie planety jest równy skumulowanej emisji CO<sub>2</sub> z całego lotnictwa od zarania ery odrzutowców.

Agencje potwierdzają, że chmury contrail cirrus wywierają tak zwane "efektywne wymuszanie radiacyjne".

Oznacza to, że smugi zatrzymują ciepło w atmosferze.

Raport ujawnia, że ogólnym ogólnoswiatowym efektem tych trwałych smug jest ocieplenie.

W innym miejscu raportu ujawniono, że smugi te powstają w wyniku emisji z silników nowoczesnych odrzutowców, które obejmują cząstki stałe, takie jak sadza, tlenki siarki, tlenki azotu, a nawet zużyty olej smarowy.

Emisje te tworzą cząsteczki lodu, które formują i utrzymują te sztuczne chmury.

Agencje rządowe ujawniły również, że otwarcie planują rozszerzyć i zarządzać tymi operacjami do 2050 roku.

Zadanie to będzie "wymagało stałych inwestycji w badania i rozwój", zgodnie z dokumentem FAA.